

zaczepnięte z porządku popkultury, aby opisywać wydarzenia związane z zagładą Żydów. Choć nie pojawia się ona z reguły bezpośrednio jako kanwa wydarzeń, jest obecna w warstwie językowej czy jako pewnego rodzaju retrospekcja, tło.

Przywołany tekst wpisuje się w nowy trend, który można zaobserwować w literaturze polskiej po roku 2000, kiedy coraz więcej tekstów dotyczy tematyki Zagłady. Jednak każdy z nich szuka nowego sposobu ukazania czy wykorzystania tej problematyki. Dla przykładu można wymienić w tym miejscu choćby Igora Ostachowicza *Noc żywych Żydów* (Warszawa 2012) – powieść na granicy literatury i gry komputerowej, Marka Bieńczyka *Tworki* (Warszawa 2007), gdzie Zagłada staje się tłem do literackiego opisu życia podwarszawskiego szpitala, czy Piotra Pazińskiego *Pensjonat* (Warszawa 2009), gdzie załamanie czasu i miejsca prowadzi do nietypowej narracji.

Agnieszka KARCZEWSKA, *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)*, Lublin: TN KUL 2015, ss. 395

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2016.64.1-16>

Książka lubelskiej badaczki Agnieszki Karczewskiej *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)* to pozycja ważna i długo oczekiwana zważywszy na specyfikę tematu usytuowanego w obszarze badawczym, który wciąż pozostaje dziewiczy. Czasopiśmiennictwo – pomimo pojawiających się w ostatnich latach nowych publikacji (Zofia Sokół, Irena Socha, Michał Rogoż) – nadal pozostaje dziedziną niebudzącą zainteresowania naukowców profesjonalnie zajmujących się twórczością dla dzieci i młodzieży. Nie bacząc na te trudności, A. Karczewska sięgnęła po czasopismo żydowskie w języku polskim, czym zainicjowała nowy i zupełnie nieznany obszar badań interdyscyplinarnych w piśmiennictwie dla dzieci. Stąd należy się Autorce uznanie. Z tego zadania udało jej się wyjść zwycięsko. Sposób prezentacji materiału badawczego, proponowane ujęcia i trafne spostrzeżenia sprawiają, że wspomniana publikacja staje się lekturą interesującą i wciągającą w czytaniu. Potwierdza to po części tytuł recenzji, zapożyczony od Autorki omawianej tu książki, którą z kolei zainspirowało opowiadanie Brunona Schulza *Republika marzeń*. Wydawał on się piszącej te słowa na tyle trafny, że pozwoliła go sobie przytoczyć, nie znajdując równie pojemnego i stylistycznie ładnego odpowiednika. Sformułowanie „Polsko-żydowska republika marzeń” odnosi się zarówno do miejsca, jak i trudnych oraz zawiłych problemów polsko-żydowskich, sytuacji obu nacji, ale przede wszystkim do świata dziecka, który bez względu na pochodzenie i inne uwarunkowania jest taki sam. Rządzi w nim zabawa, marzenie. „Polsko-żydowska republika marzeń” ma wymiar przestrzenny, duchowy i mentalny. Autorka opracowania uzasadnia tytuł w kontekście omawianego pisma w następujący sposób: «Chwilka Dzieci i Młodzieży» była próbą zbudowania – w innym wymiarze – podobnej «Republiki marzeń», tj. przestrzeni, w której kształtowałyby się dzieci żydowskie mieszkające

w Rzeczypospolitej. «Chwilka» prowadziła syjonistyczną edukację oraz kreowała nowoczesne rozumienie żydowskiej historii i tradycji religijnej, a jednocześnie, paradoksalnie, osadzała tożsamość czytelników także w polskość» (s.14).

Omawiana książka składa się z czterech rozdziałów, zatytułowanych kolejno: „*Chwilka Dzieci i Młodzieży*” – *periodyk edukacyjny*, „*Z krainy migdałów i pomarańczy*” – *syjonizm na łamach „Chwilki Dzieci i Młodzieży”*, „*Z naszych dawnych dziejów – historia i kultura żydowska na łamach „Chwilki Dzieci i Młodzieży”*, „*Ze słowiczego gniazda*” – *literatura na łamach „Chwilki Dzieci i Młodzieży”*, a także *Wstępu i Zakończenia* oraz bogatej literatury podmiotu i przedmiotu, *Aneksu* zawierającego wybór skanów „Chwilki Dzieci i Młodzieży”, część zebranych dokumentów i fotografii dokumentujących życie członków redakcji i wypisy tekstów publikowanych w omawianym piśmie, z podziałem na prozę, poezję, dramat i publicystykę, oraz – co niezwykle cenne – bibliografię zawartości czasopisma. Wszystko to dodatkowo uwiarygodnia materiał badawczy i podnosi walory edytorskie opracowania. Wymienione rozdziały wraz z aneksem tworzą w sumie logiczny i w pełni koherentny ciąg interpretacyjny, umożliwiający ogląd „Chwilki Dzieci i Młodzieży” z różnych stron i w różnych kontekstach: kulturowych, politycznych, literackich, odkrycie mechanizmu funkcjonowania tego pisma jako ważnego składnika tożsamości dziecka żydowskiego i podkultury dziecięcej.

Następujące po sobie rozdziały odnoszą się już do bezpośredniego przedmiotu zainteresowań Autorki, a więc do czasopisma „Chwilka Dzieci i Młodzieży” – historii i ewolucji pisma, reprezentowanej przez redakcję ideologii syjonistycznej, historii i kultury żydowskiej obecnej na jego łamach oraz literatury, jej funkcji i znaczenia. Karczewska ukazuje fenomen dodatku, którego redaktorzy i autorzy wykorzystywali obcy (nie-żydowski) system językowy do kształtowania tożsamości młodych Żydów w duchu syjonistycznym. Profil pism, jego model wychowawczy i lansowana ideologia były wyraźne. Obecność pisemka na polskim rynku prasowym obligował Autorkę do określenia jego miejsca w systemie polsko-żydowskiej prasy oraz do przyjrzenia się oddziałującym na nie różnym kulturowym, społecznym i ideologicznym wpływom. Uwzględni perspektywę polską i żydowską, prądy i kierunki pedagogiczne oraz doktrynę polityczną – syjonizmu. Dotyka problemów dotyczących kształtowania tożsamości Żydów, związków z polskością. Ukazuje zachodzący paradoks i stara się go wyjaśnić, odwołując do anegdoty przytaczanej przez Stanisława Vincenza. Podkreśla podporządkowanie czasopisma systemowi edukacji i wychowania. Zjawisko to nie było niczym nowym, pojawiało się we wcześniejszych pismach z adresem dziecięcym i dotyczyło nie tylko periodyków polskich. U nas było bardziej widoczne, ponieważ implikowała je niejako szczególna sytuacja kraju, w którym czasopismo w różnych okresach bywało niezmiernie ważnym dodatkiem do podręcznika, a nawet ów podręcznik musiało zastąpić.

Obecność dodatku na polskim rynku, jego polskojęzyczność domagała się odwołań do polskiej tradycji czasopiśmienniczej, zwłaszcza modelu polskich międzywojennych czasopism dla dzieci i młodzieży. Autorka mając tego świadomość, wprowadza stosowny kontekst, odwołuje się nawet do historii prasy dziecięcej i młodzieżowej. Dostrzega swoistość prasowej komunikacji, sprowadzonej do przyjacielskiego sposobu nawiązywania relacji nadawczo-odbiorczych, zapoczątkowanej przez F.Ch.Weissa w „Przyjacielu

Dzieci” („Der Kinderferfreund”), następnie podjętą przez Stanisława Jachowicza („Dzienniki dla Dzieci”) i innych redaktorów, a która świadczy o przynależności „Chwilki Dzieci i Młodzieży” do systemu prasy.

Mimo wielu trudności w dotarciu do trudno dostępnych źródeł, udało się jej zrekonstruować w miarę pełny wizerunek „Chwilki Dzieci i Młodzieży”, ukazać jej historię, fazy rozwoju, ewaluację pisma, jego strukturę, funkcje, model wychowawczy, wreszcie sylwetki współpracowników i czytelników, którzy publikowali swoje utwory, nie tylko w dziale *Z prac naszych czytelników*. Nie wszystkie sylwetki udało się odtworzyć. Istnieje wiele luk i nieściśłości, ale mimo tych niedopowiedzeń czy snutych domysłów otrzymujemy uporządkowany materiał, stanowiący ważny wkład w badania nad żydowską kulturą. Karczewska przypomina sylwetki zasłużonych działaczy społecznych, pisarzy, pedagogów, historyków, którzy wpływali na kształt „Chwilki Dzieci i Młodzieży”, decydowali o atrakcyjności i profilu periodyku, który podążał w stronę nowoczesności. Ukazując ich losy, pisze historię narodu żydowskiego. Kreśli panoramę życia mniejszości żydowskiej w międzywojennej Polsce, ukazuje problemy dnia codziennego, podejmowane inicjatywy, programy zapobiegawcze. Nie dziwi zatem preferowany przez to pismo model wychowawczy i realizowane cele, w głównych założeniach zbieżne z tymi w polskich czasopiśmie – funkcjonowanie człowieka w dwóch sferach: publicznej i prywatnej, troska o narodową tożsamość, duma z etnicznej przynależności, wychowanie w ideologii pracy, ale i odmiennych, co rozumiała. Końcowym rezultatem miał być nowoczesny obywatel państwa żydowskiego. Zaszczepienie dzieciom „Chwilki...” i zrozumienie przez nie idei narodowych dokonywało się za pośrednictwem sylwetek syjonistów i budowania obrazu *Erec Israel* oraz prezentacji organizacji syjonistycznych i zachęcania czytelników do czynnej działalności w obrębie ich młodzieżowych odpowiedników. Autorka odkrywa mechanizmy i chwyt ideologicznej manipulacji przy kreśleniu sylwetek (hiperbolizacja, mityzacja bohatera, patos, budowanie legendy za życia, panegiryczna maniera stylistyczna, modelowanie sylwetek zgodnie z potrzebami chwili, zaistniałych okoliczności, obraz matki) oraz obrazu Izraela (idealizacja, wykorzystanie pozytywne, wartościowanie światła, analogie do matki), posługując się m.in. konwencją listu np. *Z Erec*, z kibuców. Budowanie dla Żydów ojczyzny było dziejowym zadaniem młodych syjonistów. Dlatego ich czasopiśmienniczy portret zawiera wspólne cechy, które Autorka wydobywa: odejście od judaizmu i odkrycie ideologii narodowej, koncepcja romantycznego bohatera, aktywność. Z punktu widzenia współczesnego badacza oraz obecności żydowskiego pisma w języku polskim na naszym rynku wydawniczym, zwłaszcza to drugie zagadnienie godne jest szerszej refleksji. Karczewska odsłania mechanizmy, wyjaśnia, na czym polegała syjonistyczna edukacja „chwilowych” dzieci – budowanie idealnego, niepozabawionego sentymentalizmu wizerunku Palestyny, kraju pięknego, kolorowego, ciepłego, egzotycznego dla dzieci wychowanych w innej przestrzeni geograficznej. „Chwilkowy” obraz „kraju migdałów i pomarańczy” niejako mechanicznie zmusza małego czytelnika do konfrontacji z obrazem kraju ich obecnego zamieszkania.

Poznanie przeszłości własnego narodu i kultury było kolejnym, podjętym przez redakcję, krokiem kształtowania tożsamości narodowo-żydowskiej czytelników „Chwilki...”. Oprócz znajomości tradycji religijnej – historii, świąt i obrzędowości zapoznawano dzieci z nauką

i sztuką, propagowano powrót do mówionego języka hebrajskiego jako języka narodowego. Interesujące konstatacje przynosi fragment przybliżający żydowskie święta i związaną z nimi obrzędowość.

Integralną i najważniejszą częścią „Chwilki Dzieci i Młodzieży”, decydującą o jej modelu, była literatura. Wejście w tak rozległą perspektywę zobowiązało Karczewską do bliższego określenia tematyki, elementów przejętych i twórczo zaktualizowanych przez autorów periodyku w wymiarze ideowym i formalnym, w odniesieniu do żydowskiego, polskiego, a nawet europejskiego dziedzictwa, zinterpretowania wielu tekstów pod kątem tradycji i nowoczesności. Tradycja pełni znaczącą funkcję i jest jednym z ważniejszych czynników wpływających na kształt, w jakim urzeczywistniają się w literaturze zjawiska obejmowane pojemną formułą nowoczesności. W myśl tej zasady Autorka śledzi obecność kodów kulturowych w literackich tekstach „Chwilki...” i skrupulatnie je odnotowuje. W orbicie zainteresowań znalazły się motywy i toposy pochodzące z różnych obszarów kulturowych: topika biblijna i judaistyczna, topos *Erec Israel*, topos Żyda Wiecznego Tułacza, toposy uniwersalne (mit prapoczątku, topos królewny, postać Starca-Przewodnika, topos człowieka doskonałego), motywy na wskroś polskie (powstanie listopadowe, Piłsudski, odzyskanie niepodległości), motywy charakterystyczne dla literatury dziecięcej, np. motyw ożywionej zabawki, ogrodu, podróży, księżniczki. Pojęcie „nowoczesności” aktualizuje się poprzez różnorodne strategie i gry językowe, wykorzystywanie różnorodnych klisz, zabawy semantycznej odnawiającej znaczenia, rolę konwencji stylistycznych. Dokładana analiza drukowanych w piśmie tekstów wskazuje na ich nierówny poziom. Nie przekreśla natomiast znaczącej roli „Chwilki” w kształtowaniu tożsamości jej małych czytelników.

Bożena Olszewska
Uniwersytet Opolski

Igor OSTACHOWICZ, *Noc żywych Żydów*, Warszawa: W.A.B. 2012, ss. 254.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2016.64.1-17>

Minęły cztery lata od premiery powieści *Noc żywych Żydów*. Dziś na tekst Igora Ostachowicza patrzymy już z perspektywy dziesiątków recenzji oraz ważnej adaptacji i przeniesienia powieści na deski Teatru Dramatycznego, co jednak nie czyni oceny *Nocy* łatwiejszą. Tekst wciąż niepokoi i uwiera, mierzy jego bohaterów i nas – czytelników – z traumą Zagłady w sposób ostry, cierpki i niejednoznaczny, ale bardzo skuteczny.

Ostachowicz oddziela kolejne warstwy historii miasta – nie-miasta, dzielnicy – nie-dzielnicy, czyli warszawskiego Muranowa. Przed drugą wojną światową tzw. Dzielnica Północna była częścią miasta zamieszkiwaną w większości przez ludność żydowską. Z pewnością jest to świat, którego już nie ma, a którego koniec rozpoczął się wraz